

Wiadomość wydrukowana ze stron: [praca.wp.pl](http://praca.wp.pl)  
 Czy można stracić pracę za kradzież długopisu?  
 WP.PL | dodane 2013-10-15 (16:04)



(fot. © igor - Fotolia.com)

**Polacy kradną w pracy na potęgę. Pod tym względem jesteśmy w czołówce krajów. Tymczasem za przywłaszczenie mienia można nawet stracić posadę.**

Z raportu „Anomia pracownicza w Polsce 2012”, opracowanego przez organizację Pracodawców RP oraz firmę Euler Hermes, wynika, że problem kradzieży i oszustw w pracy dotyczy 78 proc. pracodawców w Polsce. Co najczęściej kradną pracownicy? Wszystko zależy od branży, ale problem nie jest ograniczony do ściśle określonych obszarów. Bo przywłaszczenie mienia przez pracownika, to sytuacja, która ma miejsce w wielu firmach czy instytucjach. Pracownicy kradną nie tylko w sklepach czy firmach gastronomicznych. Łupem złodziei w pracy pada paliwo, środki czystości czy artykuły biurowe. Pracowniczka jednej z państwowych instytucji wspomina, jak do zamówienia biurowych materiałów zasiadało kilku pracowników i zastanawiało się, co może im się przydać, prywatnie.

– Jedna z pracowniczek miała dwójkę dzieci, a że właśnie zaczynał się rok szkolny, nie żałowała sobie zeszytów, długopisów czy flamastrów. Ale to nie kwestia ubóstwa i tego, że coś było im niezbędne. Po prostu „darowanemu koniowi w zęby się nie zagląda”, więc czemu nie zamówić dodatkowego pakietu dziesięciu taśm klejących, a nuż w domu się do czegoś przyda – wspomina pracowniczka, która chce pozostać anonimowa.

Nic dziwnego, że pracodawcy decydują się montować kamery, choć taka postawa oburza wielu pracowników. Bo czy instalowanie kamer w miejscu pracy jest zgodne z prawem?

- Przepisy prawa nie zakazują instalowania monitoringu w miejscu pracy. Jednak nie oznacza to, że pracodawca może montować kamery w dowolnym miejscu i monitorować pracowników w każdej sytuacji – tłumaczy Magdalena Aksamit – Królewicz z Kancelarii Prawnej ARKANA. - Zgodnie z 111 kodeksu pracy, pracodawca jest obowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Co więcej, nienaruszalność godności człowieka jest zagwarantowana przez Konstytucję RP. Pracodawca musi zatem pamiętać o przestrzeganiu tej fundamentalnej zasady przy wszystkich działaniach dotyczących pracowników, w tym przy montowaniu monitoringu w zakładzie pracy. Ponadto działania pracodawcy powinny być adekwatne do celu, który ma być za ich pomocą osiągnięty – tłumaczy pracowniczka.

Oznacza to, że pracodawca używając monitoringu nie powinien ingerować w prywatność pracowników. Instalowanie kamer może zatem być ochroną przed kradzieżą czy stanowić kontrolę prawidłowości wykonywania pracy. Kamery nie mogą jednak być instalowane w takich miejscach, w których pracownik załatwia swoje prywatne potrzeby. Należą do nich toalety i szatnie. Monitoring nie powinien też obejmować miejsca, w którym pracownik spożywa posiłki czy w palarni.

Jeśli pracodawca przyłapie pracownika na kradzieży, mogą z tego zostać wyciągnięte konsekwencje. Jakże? Pracownik może nawet stracić posadę, za to, że ukradł długopis.

- Wszystko zależy od konkretnej sytuacji i inaczej będzie kwalifikowana kradzież długopisu przedstawiającego wysoką wartość ekonomiczną – np. gdy będzie to długopis markowy, wykonany z drogiego materiału, a inaczej przywłaszczenie zwykłego długopisu wartego kilkadziesiąt groszy. Jednak nawet jeśli będzie to mienie o nieznacznej wartości, może być przez pracodawcę uznane za naruszenie porządku w procesie pracy. Za takie zachowanie pracodawca może stosować, zgodnie z art. 108 § 1 kodeksu pracy, karę upomnienia lub karę nagany – tłumaczy ekspert w zakresie prawa, Magdalena Aksamit – Królewicz.

[Szukasz pracy w administracji biurowej? Kliknij i sprawdź oferty!](#)

Do oceny, czy w przypadku kradzieży długopisu jest dopuszczalne rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, czyli tzw. zwolnienie dyscyplinarne, istotne jest stwierdzenie, czy pracownik dopuścił się w ten sposób ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych – zauważa Magdalena Aksamit.

- Sąd Najwyższy w wyroku z 25 kwietnia 2012 roku (sygn. akt: II PK 275/12) stwierdził, że nawet jednorazowa, drobna kradzież przez pracownika mienia pracodawcy uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Nie ma przy tym znaczenia, że wartość skradzionego mienia była niewielka, bowiem nawet drobna kradzież, która powoduje nieistotny uszczerbek majątkowy, prowadzi do naruszenia interesu niemajątkowego pracodawcy. Zdaniem Sądu interes pracodawcy nie może być rozpatrywany tylko w aspekcie ekonomicznym. Interesem tym jest również np. przestrzeganie regulaminu na terenie zakładu pracy czy dbałość o mienie. Natomiast brak reakcji nawet na drobne kradzieże mógłby przyczynić się do zagrożenia prawidłowego funkcjonowania zakładu pracy – tłumaczy Magdalena Aksamit – Królewicz z Kancelarii Prawnej ARKANA. - Oczywiście zanim pracodawca podejmie decyzję o ukaraniu pracownika za takie przewinienie, musi pamiętać, że w razie ewentualnego wystąpienia pracownika z roszczeniem do sądu pracy, będzie musiał wykazać, że faktycznie jego interesy zostały naruszone – dodaje.

Według badania CBOS 14 proc. pracowników akceptuje wykorzystywanie narzędzi firmowych do celów prywatnych. Dlaczego Polacy nadal kradną w pracy? Czy to kwestia niskich zarobków?

Zdaniem psycholog, Kariny Węgielnik, nie tylko.

- To kwestia niskich zarobków, ale jeszcze bardziej poziomu identyfikacji z firmą. Jeśli relacja pomiędzy pracownikami a organizacją, w której są zatrudnieni, jest nacechowana wrogością, ludzie mają poczucie że są traktowani jak narzędzia, nie są motywowani, nie mają zaufania, nie czują się pewnie, mają poczucie, że polityka personalna firmy nie jest transparentna, trudno im identyfikować się z firmą. Zaczynają wtedy traktować firmę jak „złego rodzica”, z którym muszą być, ale któremu psocą się i „robią pod górkę”. Drobne kradzieże są wyrazem biernej agresji, gdy złość i niezadowolenie z powodu niskich zarobków lub niesprawiedliwego traktowania nie mogą być wyrażone wprost w rozmowie z szefem – tłumaczy psycholog.

W takiej sytuacji zainstalowanie kamer nie rozwiązuje problemu, bo wzmacnia bierną agresję, a taki pracownik, będzie szukał innej okazji, do kradzieży czy innych niepożądanych zachowań. Czy problem kradzieży w pracy, w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju i przy obecnej świadomości polityki personalnej jest nie do rozwiązania?

md

[Szukasz pracy w administracji biurowej? Kliknij i sprawdź oferty!](#)